

Cud w Wadowicach?

22 października 2019

W 41. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, która przypadała w ubiegłą środę, z pomnika Jana Pawła II w Wadowicach trysnęła woda. Przypadek?



Część wiernych oczywiście uznała to za cud i wszelkie próby racjonalnego wytłumaczenia zjawiska spełzną na niczym, ku radości sprzedawców, którzy już handlują „wodą z pomnika”. Cena? Od 10 do 50 zł za butelkę – informuje „Gazeta Krakowska”.

„Nie oszukujemy, że ta woda ma właściwości lecznicze, to jest tylko taki suvenir z wyjątkowego miejsca” – mówi jeden ze sprzedawców.

W rzeczywistości „incydent” ma racjonalne wyjaśnienie, o którym opowiedział jeden z mieszkańców Wadowic. Otóż ratusz kiedyś wpadł na pomysł umieszczenia w pomniku dodatkowego „gadżetu” w formie tryskającego źródelka, do którego woda miała być doprowadzana z pobliskiej studni, jednak coś poszło nie tak i konstrukcja zepsuła się. Teraz atrakcję „wskrzeszono” w związku z rocznicą. Miejscowi się na to nie nabierają, a turyści są zachwyceni – według mediów od kilku dni do Wadowic przyjeżdżają całe pielgrzymki, a wierni obmywają wodą twarze i zaopatrują się w buteleczki z cudowną cieczą.

„Woda papieska” ma ambitny zamiar konkutowania z kremówkami papieskimi. „Zobaczycie. To będzie nasz towar eksportowy, jak kiedyś kremówki” – mówi inny sprzedawca.

Czego to nie wymyślą handlowcy, żeby „zbić kasę” na wiernych?

Źródło: pl.SputnikNews.com